

Jak wygląda współczesne rodzicielstwo? Przedstawiamy pogląd eksperta cz. 2

[Strona główna](#) » [Dziecko](#) » Jak wygląda współczesne rodzicielstwo? Przedstawiamy pogląd eksperta cz. 2

Prezentujemy kolejną część eseju dr Aleksandry Piotrowskiej.



Pierwszą część tekstu znajdziesz [tutaj](#).

Faktem jest, że zmiany cywilizacyjne, zachodzące szczególnie intensywnie w ostatnich 100 - 150 latach zmieniły sposób myślenia o dziecku i dzieciństwie - dziecku przypisano wyjątkową wartość (ba! - w wielu rodzinach ustawiono je wręcz na piedestale, wokół którego kręci się życie całej rodziny), tym samym dzieciństwo zaczęło być postrzegane jako bardzo ważny okres, często przesądzający o dalszym życiu człowieka. Rodzice zyskali świadomość odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa w związku z koniecznością wyposażenia dziecka w wiedzę i kompetencje (np. językowe), warunkujące sukces w dorosłym życiu, na coraz bardziej wymagającym rynku pracy.

Pojawiło się wiele teorii naukowych, a także potocznych przekonań i poglądów, wskazujących jedynie słuszne (czyli zgodne z nimi) sposoby odżywiania się w czasie ciąży, przygotowania się do narodzin, a potem - zachowania związane z porodem i położeniem, karmieniem, przewijaniem i kąpaniem dziecka,

doborem najbardziej stymulujących rozwój zabawek, najlepszego przedszkola itd. (aż po wybór kierunku studiów dziecka za kilkanaście lat).

W tej złożonej i wymagającej rzeczywistości, rodzicielstwo przestaje już być intuicyjne (wręcz biologiczne), a jawi się jako bardzo złożona działalność, wymagająca specjalnego przygotowania. A z tym nie jest najlepiej - w szkołach tego nie uczą, powielanie zachowań własnych rodziców (jak to bywało w poprzednich pokoleniach) przestało być skuteczne w rzeczywistości, która w ciągu ostatnich lat uległa ogromnym zmianom. Zmiany modelu współczesnej rodziny, mobilność i migracje, związane chociażby z pracą zawodową i wiele innych powodów sprawiło, że niewielu młodych rodziców jest dziś na co dzień otoczonych przez dużą rodzinę - starsze rodzeństwo, kuzynów, ciotki itd. Zatem większość nie miała zbyt wielu okazji do obserwowania lub włączania się w codzienną opiekę nad dziećmi w rodzinie.

Coraz luźniejsze i rzadsze kontakty z rodziną (często nawet dziadkowie oddaleni są o setki kilometrów), skutkują brakiem lub niedostatecznym wymiarem pomocy dla młodych rodziców, w codziennej opiece nad dzieckiem.

A jego pojawienie się to przecież także najczęściej niewyspanie i zmęczenie, znużenie. Dziś większość młodych mam przed urodzeniem dziecka jest aktywna zawodowo, żyje różnymi sprawami (praca, rodzina, kontakty ze znajomymi, rozrywka, hobby itp.). Teraz na pewien czas ten tryb życia ulegnie zmianom, a niektóre z nich będą miały już stały charakter.

Jak wesprzeć rodziców?

Co można zrobić, aby pomóc rodzicom jak najlepiej odnaleźć się na tym nowym etapie ich życia? Jak można ich wspierać? Sposobów jest kilka i każdy z nich wart jest realizowania. Po pierwsze: wsparcie informacyjne. Chodzi o dostarczanie zwiezłej wiedzy, rzetelnych informacji, które zmniejszą odczuwaną niepewność, rozwieją złudzenia, ukształtują prawidłowe, zdrowe poglądy i oczekiwania wobec siebie, partnera, dziecka i innych osób.

Po drugie - instrukcje i wskazówki. Nie uda się bez wielokrotnego powtarzania w praktyce stać się mistrzem kąpania dziecka czy prawidłowego przystawiania do piersi, ale naprawdę można szybciej się tego nauczyć, korzystając z rad i wskazówek kompetentnych osób.

Po trzecie, młodzi rodzice potrzebują konkretnego wsparcia i powinni nauczyć się o nie prosić. To wsparcie, to nie obdarowywanie rzeczami (choć oczywiście przekazanie nie używanego wózka czy łóżeczka jest często mile widziane), ale przede wszystkim pomoc np. w ogarnięciu domu, w zrobieniu zakupów, zaopiekowanie się dzieckiem na czas umożliwiający matce np. spokojną wizytę u fryzjera albo na siłowni czy wspólne wyjście rodziców do kina.

Po czwarte wreszcie, pomoc to udzielanie wsparcia emocjonalnego - gotowość zrozumienia, wysłuchania, pocieszenia, dodania odwagi. I co chyba najważniejsze - przekonanie młodych rodziców, że mają prawo prosić innych o pomoc.

Tekst napisany przez dr Aleksandrę Piotrowską,

doktor psychologii, psycholog dziecięcego,

wykładowcę na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego,

[Udostępnij](#) [Skomentuj](#)

zdjęcie: iStock

Zobacz też:

6 powodów, dla których od dziś musisz zacząć śpiewać swojemu dziecku!

1/6 [>](#)





**Milion
Kobiet.pl**